

Od autora: Pogranicze życia i śmierci

Cokolwiek

/ostatni raport kapitana/

Gdy Anioł Śmierci przyjdzie do mnie
Zapytam grzecznie czy już pora
Nie będę zwlekał i marudził
Bo po co czekać do wieczora

Jak stary żołnierz zapnę mundur
Poprawię pas - choć skrzypią kości
I powiem krótko - jestem gotów
W najkrótszą podróż do wieczności

Anioł uśmiechnie się łaskawie
I rzeknie do mnie - kapitanie
Wiem żeś odważny był więc śmiało
Chodź na ostatnie rozkazanie

Cokolwiek stanie się TAM ze mną
Jednego jestem pewien święcie
Dostanę rozkaz mój ostatni
I żadnych w „tył zwrot” – już nie będzie

Pan po ojcowsku skinie ręką
W lewo lub w prawo - w tym ordynku
Pójdę na nicość i cierpienie
Lub w wieczny, jasny - stan spoczynku

Cokolwiek więc się tam wydarzy
Dostanę przydział sprawiedliwy
W krainie cieni i bezkresu
Sąd kłamstwa będzie niemożliwy.

© M.Mozets 2017

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

mozets, dodano 06.12.2021 20:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.